

Ks. MARIUSZ ROSIK

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

e-mail: mrosik@pnet.pl

ORCID: 0000-0002-1943-8649

DOI: 10.34813/ptr3.2023.18

Profetyzm w Listach św. Piotra Apostoła

Prophetism in the Epistles of Peter the Apostle

Abstract. The passages of the First and Second Epistles of Peter are the subject of analysis in this article: those in which the terms *prophētēs* and *prophēteia* appear; those that can be considered prophetic oracles; and those that contain quotations from prophetic books. When read in the key of content related to the phenomenon of prophetism, these writings demonstrate the existence of at least three aspects of this phenomenon. Firstly, the author points to the fact that the prophecies of the Old Testament were fulfilled in the life of Jesus and fulfilled in the mission of the young Church. Secondly, both writings contain numerous direct quotations taken from the prophetic books. Thirdly, and finally, the author of the letters himself proves to be a New Testament prophet, foretelling and interpreting the events of salvation history.

Keywords: The First Epistle of Peter, The Second Epistle of Peter, prophetism, prophec

Kiedy biblista metodologicznie podejmuje pracę badawczą nad określoną ideą, zazwyczaj pierwszym krokiem jest sporządzenie listy wszystkich miejsc, w których pojęcie określające tę ideę pojawia się w Biblii. Następnie wyszukuje te fragmenty, w których interesująca go idea jest obecna, choć samo pojęcie ją określające się nie pojawia. Po analizie egzegetycznej obydwu grup tekstów jest w stanie zaprezentować w miarę adekwatny obraz danej idei na kartach Pisma Świętego.

W listach św. Piotra termin *prophētēs* („prorok”) pojawia się cztery razy¹, natomiast termin *prophēteia* („proroctwo”) – dwa razy² (Morgenthaler, 1972, s. 137). Oprócz słów bezpośrednio związanych z profetyzmem (starotestamentowym i wczesnochrześcijańskim) w pismach tych odnaleźć można także fragmenty, które gatunkiem literackim zbliżone są do wyroczni prorockich oraz bezpośrednio cytaty z ksiąg prorockich. Przedmiotem analiz w niniejszym artykule są zasygnalizowane fragmenty pism Piotra: te, w których pojawiają się terminy *prophētēs* i *prophēteia*; te, które uznać można za wyrocznie prorockie; a także te, które zawierają cytaty z ksiąg prorockich. Analizy te (dokonane zgodnie z porządkiem kanonicznym, czyli najpierw fragmenty 1P, a następnie 2P), staną się przyczynkiem do nakreślenia bardziej ogólnego obrazu związanego ze zjawiskiem profetyzmu, zarysowanego przez autora Pierwszego i Drugiego Listu Piotra. Zostanie on zaprezentowany w konkluzji artykułu.

Dawni prorocy o zbawieniu (1P 1,10–12)

Piotr ukazuje rolę starotestamentowych proroków, którzy zapowiadali przyjście Chrystusa i dzieło odkupienia, które miało się przez Niego dokonać. Odkupienie to jest nie tylko doświadczeniem chrześcijan, ale także spełnieniem żydowskich oczekiwań mesjańskich (Davids, 1990). Dokładniej rzecz ujmując, apostoł mówi o „zbawieniu”, nie o odkupieniu. Prorocy „wszczęli poszukiwania i badania” (1P 1,10) w tej kwestii. Możliwa jest tu aluzja do wyznania proroka Daniela: „[...] ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy” (Dn 9,2); a także do pytania, które Daniel w tajemniczej wizji: „Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy?” (Dn 12,6). Również w literaturze międzytestamentalnej spotykamy stwierdzenia o tym, że czas Bożej interwencji jest nieznany (4 Księga Ezdrasza 2,33–35; 1 Księga Henocha 1,1–2; Davids, 1990, s. 62).

Patrząc retrospektywnie dostrzega w dawnych prorokach działanie Ducha Chrystusa: „Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa i mające potem nastąpić uwielbienia” (1P 1,11). To oni przepowiadali cierpienia Chrystusa (Izajaszowy „cierpiący sługa Jahwe”) znoszone dla odkupienia rodzaju ludzkiego. Odkupienie ludzkości już się dokonało przez wydarzenia paschalne, obejmujące zasadniczo mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Syna Bożego, natomiast indywidualne zbawienie zależy od wierzących. Zbawienie jest otwarciem się na dzieło odkupienia i przyjęciem go przez wiarę, której wyrazem jest chrzest i posłuszeństwo wypływającym zeń zobowiązaniom. Innymi słowy: odkupienie już się dokonało i zależało ono od dzieła Jezusa; zbawienie zależy od każdego z nas. Już jesteśmy odkupieni (tego dokonał Jezus), a kwestia zbawienia jest w gestii każdego indywidualnego wierzącego (Romaniuk i in., 1999, s. 510).

¹ 1P 1,10; 2P 2,1.16; 3,2.

² 2P 1,20.21.

Stwierdzając, że Duch Chrystusa wpływał na starotestamentowych proroków, autor listu uznaje preegzystencję zarówno samego Chrystusa, jak i Ducha Świętego (Davids, 1990, s. 61). W pewnym sensie Boża pedagogia przejawiająca się w dziejach zbawienia była przygotowaniem do przyjęcia prawdy o Trójcy Świętej. Prorocy poprzez Boże natchnienie wiedzieli o wydarzeniach, które posłużą do zbawienia: „Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczone wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego” (1P 1,12).

Zasadniczym celem perykopy 1P 1,10–12 jest ukazanie chrześcijańskiego powołania jako przywileju, który należy szanować i wysoko cenić. Przywilej ten zasadza się na wybraniu przez Boga i doświadczaniu Jego wielkiej ojcowskiej miłości (Hałas, 2007, s. 97).

Prorocstwo Izajasza o „kamieniu węgielnym” (1P 2,4–10)

Piotr rozpoczyna kolejną sekcję przywołaniem cytatu z proroka Izajasza, gdzie mowa jest o kamieniu węgielnym: „Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, do fundamentów założony. Kto wierzy, nie potknie się” (Iz 28,16). Apostoł odnosi cytat do Chrystusa, podobnie zresztą jak On sam nazywa siebie „kamieniem węgielnym” w przypowieści o robotnikach w winnicy (Mt 21,33–44). Utożsamienie Chrystusa z kamieniem węgielnym odbiega znacznie od interpretacji qumrańskiej prorocstwa Izajasza. Członkowie wspólnoty w obrazie kamienia węgielnego widzieli samych siebie (1QS 8,7; 1QS 5,5; 1QH 6,26; 7,8–9; Davids, 1990, s. 86).

We wzmiankowanej przypowieści Jezus ukazuje sytuację Izraela Jego czasów, który przyrównany jest do winnicy. Obraz winnicy, wskazujący na naród wybrany, obecny jest często w Starym Testamencie. Pierwsze zdanie Jezusowej przypowieści: „Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę...”, nawiązuje bez wątpienia do fragmentu Księgi Izajasza (Iz 5,2). Właścicielem winnicy jest sam Bóg, On troszczy się o nią, otacza ją murem, kopie tłocznię, buduje wieżę – wszystkie te zabiegi są wyrazem troski, jaką Bóg ma wobec narodu wybranego. Winnicę właściciel oddaje w dzierżawę. Dzierżawa w starożytnym Izraelu polegała na tym, że rolnicy mogli czerpać zyski z uprawianej winnicy; mogli sprzedawać zebrane plony, ale część zarobków musieli oddawać właścicielowi. Dzięki dzierżawie byli w stanie utrzymać siebie i swoją rodzinę, ale zyski bogaciły także kieszeń właściciela winnicy.

Kiedy gospodarz posłał do rolników swoje sługi, ci postąpili z nimi brutalnie: jednych pobili, a innych obrzucili kamieniami. Nie ulega wątpliwości, że w obrazie owych sług, kryją się starotestamentalni prorocy, których Bóg posyłał do narodu wybranego, a którzy byli przez Żydów wielokrotnie odrzucani. Gospodarz kilkakrotnie posyła swoje sługi, ale wszystkich rolnicy traktują tak samo. W końcu gospodarz winnicy postanawia posłać do rolników swojego syna, ci jednak postępują z nim jeszcze brutalniej – zabijają go. Jezus mówi tu o sobie samym jako o Mesjaszu, którego Żydzi odrzucili. Kontynuując ten wątek, wskazuje, iż Mesjasz jest kamieniem

węgielnym: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach” (Mt 21,42; por. Ps 118,22). Wyjaśniając ten cytat, Jezus stwierdza, że oto otwiera się droga zbawienia dla pogan, a każdy, kto przyjmie wiarę w Tego, który jest kamieniem węgielnym, może uzyskać zbawienie.

W następnym fragmencie listu apostoł dowodzi, że chrześcijanie przejmują prerogatywy dawnego Izraela. Teraz oni są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym” (1P 2,9; por. Wj 19,6). Zgodnie z interpretacją Ozeasza, ci, którzy niegdyś nie byli ludem Bożym, stają się nim w pełni, korzystając z darów miłosierdzia Bożego (Oz 2,25; 1P 2,10).

Apostoł nazywa adresatów listu „duchową świątynią” (1P 2,5). Motyw wspólnoty Kościoła jako świątyni został uwypuklony przez Pawła w korespondencji z Efezjanami:

A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha. (Ef 2,19–22; Mazur, 2010, s. 441–444)

Przywołując nie tylko apostołów, ale także proroków, Paweł uzasadnia, że wierzący w Efezie są pełnoprawnymi członkami Kościoła, świątyni Pana i Bożej budowli. Ich status w niczym nie różni się od statusu żydowskich członków gminy eklezjalnej (Bruce, 1984, s. 302–304). Kolejne obrazy zastosowane do chrześcijan (królewskie kapłaństwo, lud święty, naród Boga) ukazują godność tych, którzy mają zaszczyt należeć do Kościoła. To właśnie poprzez Kościół możliwe jest zjednoczenie z Bogiem i osiągnięcie zbawienia (Hałas, 2007, s. 168–169).

Kamieniem węgielnym w tej duchowej świątyni przyrównanej do budowli jest sam Jezus Chrystus. Termin „kamień węgielny” (gr. *akrogōniaios*) nie jest znany w grece klasycznej, za to pojawił się w Septuagincie. Paweł najprawdopodobniej przywołuje tę samą wyrocznię Izajasza, która padła w obliczu inwazji asyryjskiej, a do której odsyła Piotr w 1P 2,6. Naród izraelski, w tym kapłani i prorocy, oddalili się od Boga, ufając fałszywym przepowiedniom (Iz 28,15), Bóg jednak zapowiada odnowienie narodu, które rozpocznie się od niewielkiej liczby wiernych przymierzu: „Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny (LXX – *akrogōniaios*), cenny, do fundamentów założony. Kto wierzy, nie potknie się” (Iz 28,16). Tak więc kamieniem, na którym opiera się świątynia, którą stanowią chrześcijanie, jest sam Chrystus (Davids, 1990). Podobną interpretację znajdujemy w Targumie Jonatana: „Oto Ja kładę na Syjonie króla, mocnego króla”, którym – jak wynika z kontekstu – jest sam Mesjasz.

Spełnienie proroctwa o męce Mesjasza (1P 2,21b–25)

Potrzebę posłuszeństwa ziemskim panom Piotr motywuje teologicznie, powołując się na przykład Chrystusa posłusznego woli Ojca i cytując Iz 53 (Romaniuk i in.,

1999, s. 518–519). W wywodzie zawartym w ww. 22–25 pojawia się tzw. cytat rozproszony i znajdujemy tam nawiązania do Księgi Izajasza (Iz 53,5.6.9.12). Rozdziały 40–55 Księgi Izajasza zawierają słynne pieśni o słudze Jahwe, w których zapowiadane są odkupienie i zwycięstwo owego sługi. Opowiadają o anonimowej postaci, która w historii egzegezy żydowskiej i chrześcijańskiej doczekała się licznych identyfikacji, od Mojżesza, Jozjasza, Cyrusa czy samego Deutero-Izajasza począwszy, poprzez podmiot kolektywny, którym mógłby być sam Izrael bądź jego reszta lub grupa wygnańców, a na Mesjaszu skończywszy. W pewnych aspektach postać sługi Pańskiego dostrzec można w każdej z wymienionych postaci czy grup. Sam prorok nazywa Cyrusa, który wydał dekret uwalniający Żydów z niewoli, „mesjaszem” (Iz 45,1). Cały lud Izraela wezwany był, by stać się sługą Pana (Iz 41,19; 42,19; 44,1). Cechy sługi Pańskiego przypisywano Mesjaszowi (Iz 9,5; 11,1–9). Niektórzy badacze twierdzą, że nie można wskazać jednej postaci w historii, którą należałoby ekskluzywnie utożsamiać ze sługą. C. Jakubiec zauważa: „[...] aczkolwiek niemożliwą jest rzeczą ustalić, kogo Deutero-Izajasz miał na myśli, opisując »Sługę Jahwy«, nie ulega wątpliwości, że w tym, co napisał, kryje się sens głębszy, pełniejszy. Na taki właśnie sens wskazywali autorzy Nowego Przymierza” (s. 158).

Ku zaskoczeniu wielu egzegetów okazuje się, że interpretacja mesjańska znana była jeszcze przed czasami Chrystusa; ku zaskoczeniu, gdyż zazwyczaj przyjmowano, że idea cierpiącego Mesjasza jest pomysłem chrześcijan, którzy zinterpretowali życie Jezusa przez pryzmat wielu tekstów Biblii Hebrajskiej, które uznali za mesjańskie, choć sami Żydzi za takie ich nie uważali. Omówiliśmy już kwestię steli zwanej Objawieniem Gabriela i książki Israela Knohla zatytułowanej *The Messiah Before Jesus: The Suffering Servant of the Dead Sea Scrolls* (2000), w której autor dowodzi, że część Żydów jeszcze przed narodzinami Jezusa z Nazaretu oczekiwała Mesjasza cierpiącego.

Kreśląc obraz przyszłego Sługi, Deutero-Izajasz ożywił i wyidealizował wszystko, co w przeszłości Izraela było najlepszego. Ale stworzył postać przekraczającą te wszystkie historyczne postacie. Dlatego też Sługa Pański nie może być rozumiany przez solidną egzegezę inaczej niż jako postać mesjańska, odnosząca się do Chrystusa i przez Niego spełniona. (Brzegowy, s. 538)

A ponieważ z punktu widzenia autorów Nowego Testamentu to właśnie Jezus jest zapowiadany przez proroków i oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem, stąd wniosek, że pieśni o słudze Jahwe należy odnieść do Niego (Barth, s. 128). Zwróćmy uwagę tylko na fakt, że Mateusz mówi o pokorze Jezusa słowami pierwszej pieśni (Mt 12,18–20; Iz 42,1–4). Postać sługi Pańskiego przywołują stwierdzenia, że Jezus „przyjął postać sługi” (Flp 2,7) i musi cierpieć jako Syn Człowieczy. Jezus jest „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2,32), co wyraźnie nawiązuje do Iz 49,6. W pierwotnym Kościele Jezus nazywany jest „sługą Boga” (Dz 3,13.26; 4,27.30; Szymanek, 1973, s. 190–203).

Czwarta, ostatnia pieśń o słudze Pańskim, stanowi zwieńczenie jego historii. Opisuje niczym niezasłużone cierpienie, mękę, śmierć, a wreszcie wywyższenie sługi. To w tej właśnie pieśni przedstawiony jest on jak milczący baranek prowadzony na rzeź (Iz 53,6–7). W tych dwóch wersach podkreślony jest najpierw zastępczy charakter śmierci sługi Pańskiego: „Pan zwał na Niego winy nas wszystkich” (Iz 53,6b). Sługa

więc umiera za tych, którzy pobłądzili jak owce i którzy obrócili się ku własnej drodze (Iz 53,6a). Niemoralne zachowanie ludzi kilkakrotnie porównane jest w Biblii do błędzenia owiec³. Czasownik *pāga* w formie *hiḥil* oznacza tyle co „narzucić coś komuś”. Bóg więc narzucił na swego sługę winy nas wszystkich (a także choroby; Iz 53,4–5).

Wydaje się, że mamy tu wyraźne nawiązanie do rytuału związanego z celebracją Dnia Pojednania. Ofiary składane w świątyni miały na celu jej oczyszczenie; przywrócenie świętości przybytkowi miało zapewnić mu stałą obecność Boga. Żydzi żywili przekonanie, że każdy popełniany grzech ściągał winę na osobę grzesznika i powodował tym samym zanieczyszczenie świątyni. Sądzone, że grzech popełniony przez nieuwagę, bez złej woli, powodował mniejszą nieczystość niż grzechy dobrowolne i popełniane świadomie. Kozioł, którego prowadzono do urwiska o nazwie Bet Hadudu (nad doliną Cedronu, sześć kilometrów od Jerozolimy) i wypędzano „dla Azazela”⁴ na pustynię miał oddalać nałożone na niego grzechy ludu, za które składano drugiego kozła jako ofiarę przebłagalną (Kpł 16,16). Specjalne ofiary składano za kapłanów i lewitów.

W ten sposób Bóg oczyszczał cały naród wybrany z jego grzechów, a świątynię z nieczystości. Przywracana zostawała świętość ludowi i świątyni. Izrael – „święty lud Boga” (Kpł 11,44; 19,2; 20,26) – potrzebuje oczyszczenia tak samo jak sanktuarium, święte miejsce zamieszkania Boga (Lb 5,3b). Interpretując ten rytuał w odniesieniu do Chrystusa, sługi Pańskiego, Piotr – czyniąc bardzo wyraźne aluzje do omawianego fragmentu czwartej pieśni – napisze: „On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych” (1P 2,24–25) (Davids, 1990, s. 112–113).

Prorocy z Bożego natchnienia (2P 1,19–21)

Przepowiadanie chrześcijańskie opiera się na zapowiedziach prorockich w dużej mierze zrealizowanych przez Chrystusa. Apostoł zachęca, aby trwać przy tej nauce „jak przy lampie”, zgodnie z wczesnochrześcijańską metaforą zawartą także u Pawła: „Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności” (1Tes 5,5). Posługuje się obrazem oczekiwania przy nikłym świetle lampy na pojawienie się gwiazdy; ową „gwiazdą poranną” (2P 1, 19) jest sam Chrystus, a jej pojawienie się to aluzja do paruzji (Mickiewicz, 2018). W odniesieniu do nauk prorockich Piotr stwierdza, że ich wykładnia powierzona

³ Bóg żali się przez Jeremiasza: „Mój lud był trzodą zabłąkaną” (Jr 50,6). Podobnym echem brzmia słowa zapisane przez Ezechiela, które stanowią także wyrzut skierowany do „pasterzy” Izraela (zapewne kapłanów i duchowych przywódców): „Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkim wysokim pagórku; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał” (Ez 34,5–6). W tym kontekście warto także przywołać Jezusową przypowieść o zagubionej owcy (Łk 15,3–7).

⁴ Myśl biblijna często akcentuje, że demony przebywają w miejscach pustynnych (Iz 13,21; 34,11–14; Tb 8,3; Mt 12,43).

została Kościołowi. Wyjaśnienie to (2P 1, 20–21) leży u podstaw chrześcijańskiej nauki o natchnieniu ksiąg biblijnych.

Do kanonu Nowego Testamentu zostały zaliczone pisma uznane przez Kościół za natchnione. Jest to zasadnicze i podstawowe kryterium kanoniczności. Do niego dołączyć należy także inne kryteria, które same w sobie są albo niewystarczające, albo sprowadzają się do tradycji apostoelskiej: czytanie liturgiczne jakiejś księgi w kościele jako księgi Pisma Świętego; apostoelskie pochodzenie księgi (albo sam apostoł był jej autorem albo autor oparł treść księgi o naukę apostołską jednego z uczniów apostołów); budująca treść zgodna z nauką proroków i nauczaniem hagiografów (Szłaga, 1986, s. 74).

Proces kształtowania się kanonu ksiąg Nowego Testamentu jest długi. Zasadniczo wyróżnia się w nim trzy okresy: Ojców apostoelskich i pierwszych apologetów (do roku 175); okres wątpliwości i wahań co do ksiąg deuterokanonicznych (do połowy V w.); powrót do jednomyślności. Oficjalne wypowiedzi Kościoła co do kanonu są stosunkowo późne. Po raz pierwszy oficjalny wykaz ksiąg natchnionych pojawia się dopiero na Soborze Florenckim w 1441 roku. Kościół potwierdził tym samym dekrety synodów afrykańskich, przytaczając tę samą listę. Po raz kolejny *elenchus* ksiąg kanonicznych pojawia się w dokumentach Soboru Trydenckiego (1546 r.), gdzie stwierdza się, że są one natchnione „w całości i ze wszystkimi częściami”. Sobór Watykański I (1870 r.) potwierdził definicję Soboru Trydenckiego. Już w samym procesie kanonizacji ksiąg biblijnych daje się zauważyć prawda wyrażona przez autora listu, iż „żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśniania” (2P 1,20). To właśnie Kościół zdecydował o tym, które pisma należy zaliczyć do kanonu, a które pominąć. Piotr ma na myśli oczywiście księgi Starego Testamentu, to samo dotyczy jednak zbioru ksiąg Nowego Przymierza. Myśl Piotra o natchnieniu Pism jest komplementarna z refleksją Pawła: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2Tm 3,16–17; Mickiewicz, 2018).

Fałszywi prorocy (2P 2,1–3)

Apostoł przechodzi do ostrzeżenia przed fałszywymi nauczycielami, a także do zapowiedzi kary, jaka ich czeka (Romaniuk i in., 1999, s. 538). Działalność fałszywych proroków jest wprost realizacją zapowiedzi samego Jezusa: „Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,11–13; Mickiewicz, 2018, s. 269–270).

Jest to najprawdopodobniej aluzja do początków gnozy, z którą zetknęły się gminy w Azji Mniejszej. Ruch gnostycki (od gr. *gnosis* – „wiedza”, „poznanie”) najsilniej zarysował swą działalność w II stuleciu. Początkowo jego zwolennicy działali wewnątrz Kościoła, ale istnieją pewne świadectwa, według których pod koniec drugiego stulecia tworzyli oni odrębne wspólnoty o charakterze sekt. Największą wagę

w ruchu przywiązywano do zdobycia *gnosis* – wiedzy o powstaniu ludzkości i jej przeznaczeniu. Wiedza ta umożliwiała zbawienie duchowego elementu człowieka. Zdobyć jej odbywało się na dwojakiej drodze: albo pochodzić miała z sekretnych nauk apostołów, przekazywanych ustnie, albo źródłem jej było bezpośrednie objawienie Boże, dane założycielowi grupy. Zazwyczaj gnostycy rozróżniali demiurga, czyli boga-stwórcę, od najwyższego i niepoznawalnego bóstwa, którego emanacje w kolejnych eonach kończą się właśnie na demiurgu. Świat powstał w konsekwencji zaistnienia jakiegoś nieporządku wśród eonów; materia jest z gruntu zła, mieszka w niej jednak pierwiastek duchowy właściwy bóstwu. Właśnie poprzez *gnosis* można wyzwolić się ze świata zła i powrócić do zamieszkania w sferze boskiej. Według gnostyków Chrystus przyszedł na świat jako wysłannik najwyższego Boga, by przynieść odradzającą „wiedzę” (Cross i Livingstone, 2004, s. 782–784). Tylko tymczasowo lub pozornie Bóg zamieszkał w ciele Jezusa. Rysy takich przekonań są charakterystyczne dla nauczania fałszywych proroków.

Tego typu nauczanie jest całkowicie sprzeczne ze zdrową nauką chrześcijańską i dlatego Piotr zapowiada „rychłą zgubę” (2P 1,1b) na tych, którzy głoszą takie poglądy. Tacy wypierają się Władcy i dążą jedynie do zaspokojenia „własnej chciwości” (2P 2,3), jednak wyrok potępiający ich już został wydany. Podobne oskarżenia przeciw fałszywym prorokom oraz podobne zapowiedzi sądu znaleźć można w *Didache* (11) i w *Pasterzu* Hermasa (Przykazanie XI, 11–15; Wojciechowska i Rosik, 2022, s. 340–343). Przykłady surowej Bożej sprawiedliwości ferującej podobne wyroki w dziejach zbawienia przedstawia autor listu w dalszej części wywodu (2P 2,4–22; Mickiewicz, 2018, s. 273–274).

O proroctwie Balaama (2P 2,15–16)

Apostoł nie dba o ujawnienie i zdemaskowanie błędnych nauk, lecz wypuszcza strzały inwektyw w stronę heretyków. Jego zdaniem są oni: „jak nierozumne zwierzęta” (2P 2,12); „zakatami i plugawcami” (2P 2,13); „synami przekleństwa” (2P 2,14); idącymi „drogą Balaama” (2P 2,15); „źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi” (2P 2,17); „niewolnikami zepsucia” (2P 2,19). Powołując się na przysłowie zapisane w Księdze Przysłów (Prz 26,11), apostoł porównuje heretyków do psów i świń.

W chrześcijańskim piśmie może dziwić nagromadzenie tak wielu ostrych słów potępienia, jednak trzeba wziąć pod uwagę, że w antyku inwektywa była swoistą formą literacką. Sam termin „inwektywa” pochodzi od łacińskiego czasownika *inveho*, oznaczającego „wwozić” lub „wprowadzać”, a w formie biernej przybierającego znaczenie wskazujące na wtargnięcie. Etymologicznie inwektywa jest więc słowną napaścią czy obelgą. Dotyczyć może osoby, grupy osób lub instytucji. Retoryczną rozpiętością inwektywy zakrojone były na szeroką skalę: od potocznych, wulgarnych słów, używanych najczęściej (choć przecież nie tylko) przez najniższe warstwy społeczne, aż po utwory literackie, odznaczające się znakomitą zgodnością z zasadami retoryki klasycznej. Inwektywa, obelga, obraza, upokarzające epitety i poniżające określenia stanowiły jeden ze środków stylistycznych antycznej polemiki oratorskiej. Ich brak

w jakimś dziele polemicznym pomniejszałby jego wartość. Przy takim rozumieniu wykorzystywania inwektyw, Piotrowe potępienie błędnowierców nie brzmi już tak surowo, jak wydaje się to dzisiejszemu czytelnikowi listu.

W kontekście owych inwektyw przeciw heretykom wzmiankowana jest postać pogańskiego proroka Balaama: „Opuszczając prawą drogę zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości, ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydlę, pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem powstrzymało głupotę proroka” (2P 2,15). Pod koniec wędrówki Izraelitów przez pustynię do Kanaanu król moabicki Balak wysłał przeciw nim pogańskiego proroka Balaama, aby ich przeklął. Ten jednak nie mógł tego dokonać, gdyż okazało się, że Izraelici dopuszczali się już nierządu z kobietami moabickimi i spożywali mięso ofiar pogan (Lb 25,1–3). Zamiast więc przekleństwa, Balaam zapowiedział w proroczych słowach nadejście Mesjasza: „wyrocznia Balaama, syna Beora: Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiażdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta” (Lb 24,17). Został jednak surowo ukarany za swój czyn (Wojciechowska i Rosik, 2022). Fałszywi prorocy to zapewne chrześcijanie, którzy szli na ugodę z kultami pogańskimi, dopuszczając się niekiedy bałwochwalstwa, a także idąc na kompromis z władzą rzymską (cesarz bowiem domagał się dla siebie boskiego kultu).

„Święci prorocy” o paruzji (2P 3,1–12)

Piotr przypomina swój pierwszy list wysłany do kościołów Azji Mniejszej i oznajmia, że obecny list porusza te same zagadnienia (Wojciechowska i Rosik, 2022, s. 510–512). Obydwa listy są wezwaniem do trwania w nauce „świętych proroków” (2P 3, 2) i apostołów wobec zbliżającej się paruzji. Apostoł przypomina naukę samego Chrystusa, iż w ostatnich dniach pojawią się „szydercy pełni szyderstwa” (2P 3, 3), którzy kpić będą z wiernych, trwających przy zdrowej nauce. Zapowiadając swoje powtórne przyjście, sam Jezus przestrzegał przed fałszywymi mesjaszami. Nakazywał, by uczniowie nie wierzyli tym, którzy mówią: „Oto tu jest mesjasz” albo: „tam” (Mt 24,23–44). Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, którzy obdarzeni będą mocą czynienia znaków i cudów, i wielu spośród chrześcijan wprowadzą w błąd (Farkasfalvy, 2001, s. 1657).

Po raz kolejny pojawia się temat potopu. Apostoł najpierw odwołuje się do dzieła stworzenia, stwierdzając, że ziemia wyłoniła się z wody, a następnie przywołuje zagładę za czasów Noego. To samo słowo Boga, które powołało świat do istnienia, utrzymuje go w istnieniu aż do dnia sądu. Mówiąc o sądzie, autor przywołuje obraz ognia. Ogień w Nowym Testamencie ma przynajmniej dwa znaczenia: zniszczenie i oczyszczenie. W tym wypadku chodzi zapewne o ogień sądu, który jest symbolem kary dla bezbożnych (Iz 66,15; So 1,18; Ml 3,2.19; Mt 5,22; 13,40; J 15,6; 1 Kor 3,15; 2 Tes 1,8).

Odpierając argumenty tych, którzy twierdzą, że paruzja się opóźnia albo w ogóle nie nastąpi, apostoł odwołuje się do Księgi Psalmów, w której psalmista ukazuje, iż Boża perspektywa spojrzenia na dzieje jest zupełnie inna niż ludzka: „Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, albo straż nocna” (Ps 90,4; Romaniuk i in., 1999, s. 544). Rzekome opóźnianie się paruzji winno być widziane jako znak łaskowości Boga, który wciąż daje czas na nawrócenie (2P 3, 9). Następnie Piotr zapowiada oznaki zbliżającej się paruzji: przeminięcie nieba „ze świstem”, rozsypanie się gwiazd w ogniu i odnalezienie przez Boga dzieł dokonanych na ziemi. Wulgata woli mówić o spłonięciu tych dzieł, zamiast o odnalezieniu. Również Jezus zapowiadał tajemnicze znaki, które pojawią się na niebie w dniu Jego powtórnego przyjścia: „Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte” (Mt 24,29; por. Mk 13,24n). Proroctwa te zapisane są już w Starym Testamencie: „Bo gwiazdy niebieskie i Orion nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci” (Iz 13,10; por. Iz 34,4).

Dla wielu spośród ojców Kościoła owe tajemnicze znaki na niebie wskazywały na krzyż, który miał się pojawić nad głowami chrześcijan zapowiadając rychłą paruzję. Enigmatyczne przysłowiowe powiedzenie: „Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy” (Mt 24,28), zazwyczaj odczytywane było w taki sposób: jak do ciała porzuconego zwierzęcia zlatują się ptaki, tak też na konającą Jerozolimę, rzucą się rzymscy żołnierze, by zebrać łupy. Jezus wprost zapowiadał swoje powtarne przyjście, posługując się przy tym cytatami wyjętymi z ksiąg Starego Testamentu: „Będą narzekać wszystkie narody ziemi i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich” (Mt 24,30; por. Za 12,10; Dn 7,13). Odnaleźć możemy także wzmianki o trąbie, która ma potężny głos, oraz o zgromadzeniu się wybranych z czterech stron świata. Również i te wydarzenia zapowiedziane były przez starotestamentalnych proroków: „W ów dzień zagrają na wielkiej trąbie, i wtedy przyjdą zagubieni w kraju Asyrii i rozproszeni po kraju egipskim, i uwielbią Pana na świętej górze, w Jeruzalem” (Iz 27,13; por. Jl 2,1–17).

Nadchodzący nieuchronnie dzień paruzji jest jednocześnie dniem sądu Bożego. Istnieje tylko jeden sposób, aby ocaleć przed nadchodzącym gniewem Pana, który ukaże się przy towarzyszących temu znakach płonącego nieba i rozsypujących się gwiazd. Sposobem tym jest droga pobożności i święte postępowanie. Wydaje się nawet, że nadejście tego dnia można przyspieszyć przez życie sprawiedliwe i pełne pobożności. Te same treści zawierało pierwsze pismo Piotra skierowane do mieszkańców Azji Mniejszej (1P 1,15; 2,5; 3,5).

Konkluzja

Pierwszy i Drugi List Piotra Apostoła odczytane w kluczu treści związanych ze zjawiskiem profetyzmu, wykazują istnienie przynajmniej trzech aspektów tego fenomenu. Po pierwsze, autor wskazuje na fakt, że proroctwa Starego Testamentu spełniły się w życiu Jezusa i spełniają w misji młodego Kościoła; po drugie, w obydwu pismach

występują liczne cytaty bezpośrednie wyjęte z ksiąg prorockich; po trzecie, wreszcie, sam autor listów okazuje się nowotestamentalnym prorokiem, wieszczącym i interpretującym wydarzenia dziejów zbawienia. Wszystkie trzy aspekty wybitnie świadczą o tym, że rozwój gmin wczesnochrześcijańskich widziany był na linii realizacji starotestamentowych prorocstw; był więc zamierzony, przewidziany i zapowiedziany przez Boga. Prorocstwo odgrywało także istotną rolę w misji Kościoła; w przypadku obu listów chodzi zasadniczo o zapowiedzi paruzji i wydarzeń z nią związanych.

Literatura

- Armstrong, K. (2000). *Jerozolima. Miasto trzech religii* (tłum. B. Cendrowska). Prima.
- Barth, G. (1963). *Tradition and Interpretation in Matthew*. Westminster Press.
- Bruce, F.F. (1984). *The Epistles to the Colossians, to Philemon, and to Ephesians*. Eerdmans Publishing Company.
- Brzegowy, T. (2019). *Księga Izajasza. Wstęp, tłumaczenie, komentarz* (NKB ST 23/3). Edycja Świętego Pawła.
- Cross, F.L., Livingstone, E.A. (2004). *Encyklopedia Kościoła* (t. I, tłum. T. Mieszkowski). Vocatio.
- Dauids, P.H. (1990). *The First Epistle of Peter (The New International Commentary on the New Testament)*. Eerdmans Publishing House.
- Farkasfalvy, D. (2001). Drugi List św. Piotra Apostoła. W: W.R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, tłum. M. Kulikowska (s. 1651–1658). Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Hałas, S. (2007). *Pierwszy List św. Piotra. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny NT XVII). Edycja Świętego Pawła.
- Jakubiec, C. (1961). *Stare i Nowe Przymierze*. Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek.
- Knohl, I. (2000). *The Messiah Before Jesus: The Suffering Servant of the Dead Sea Scrolls*. University of California Press.
- Mazur, R. (2010). *Le retorica della Lettera agli Efesini (Analecta 75)*. Franciscan Printing Press.
- Mickiewicz, F. (2018). *List św. Judy. Drugi List św. Piotra* (Nowy Komentarz Biblijny NT XVIII). Edycja Świętego Pawła.
- Morgenthaler, R. (1972). *Statistik des neuestamentlichen Wortschatzes*. Gotthelf-Verlag.
- Ravasi, G. (1998). *Psalm modlitwą ludu Bożego*, tłum. F. Gołębiowski. Edycja Świętego Pawła.
- Romaniuk, K., Jankowski, A., Stachowiak, L. (1999). *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu* (II). Pallotinum.
- Szlaga, J. (red.). (1986). *Wstęp ogólny do Pisma świętego*. Pallotinum.
- Szymanek, E. (1973). Chrystologiczna treść wyrażenia „Pais Theou” w Dziejach Apostolskich. W: F. Gryglewicz (red.). *Studia z teologii św. Łukasza*. Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Wojciechowska, K. Rosik, M. (2022). *Głosząc przyjście Pana. Komentarz strukturalny do Drugiego Listu św. Piotra*. Wydawnictwo Naukowe CHAT.